

Krym: Nowa fala represji wobec Tatarów

Tomasz Piechal

18 kwietnia rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości wpisało na listę organizacji ekstremistycznych Medżlis – samorząd Tatarów Krymskich. Decyzja ministerstwa oznacza m.in. zakaz występów w mediach, organizacji imprez masowych i manifestacji, używania kont bankowych. Decyzję rosyjskich organów państwowych potępiła m.in. Rada Europy, która nazwała rosyjskie działania otwartą dyskryminacją mniejszości narodowej. Protest wyraził również Kijów – Petro Poroszenko nazwał nową falę represji powrotem do „stalinowskich czasów”. Rosyjska akcja zbiegła się w czasie z czterodniowym (10–13 kwietnia) zjazdem Rady Koordynacyjnej Światowego Kongresu Tatarów Krymskich w Wilnie.

Komentarz

- Głównym celem działań podjętych przez Rosję było przyspieszenie procesu delegalizacji głównej organizacji krymskotatarskiej mniejszości (Sąd Najwyższy Krymu od marca rozpatruje tę sprawę). Jest to element polityki represji wobec Tatarów, która przybiera na sile od początku 2016 roku. Tylko w lutym br. doszło do serii przeszukań w mieszkaniach i aresztowań kilku Tatarów, m.in. społecznych aktywistów. Coraz częściej wykorzystywanym przez Rosję zarzutem wobec Tatarów Krymskich jest wiązanie ich przedstawicieli z radykalnym islamem, a także wysuwanie oskarżeń o związki z Państwem Islamskim. Od początku roku represjom poddawane są także rodziny przywódców Tatarów Krymskich, m.in. Mustafy Dżemilewa.
- Wpisanie Medżlisu na rosyjską listę organizacji ekstremistycznych oznacza paraliż oficjalnej działalności samorządu Tatarów Krymskich na terytorium Rosji oraz na anektowanym w marcu 2014 roku półwyspie. Jest także przejawem szerszej polityki dyskryminacji i prześladowań przedstawicieli Tatarów Krymskich. Ze względu na swoje proukraińskie sympatie i otwarcie wyrażaną lojalność względem Kijowa, Tatarzy od początku aneksji Półwyspu Krymskiego znaleźli się pod silną presją ze strony rosyjskiego aparatu państwowego. W pierwszym etapie Moskwa intensywnie starała się zachęcić ich do współpracy, lecz po fiasku tych działań wpierv dążyła do rozbicia społeczności tatarskiej, a następnie podjęła działania represyjne. Od aneksji półwyspu przez Rosję doszło do przypadków zaginięć i zabójstw co najmniej kilkunastu przedstawicieli społeczności tatarskiej, regularnie dochodzi do aresztowań, Tatarzy poddawani są także szykanom i inwigilacji. W kwietniu 2015 roku władze nie zgodziły się na ponowną rejestrację głównego krymskotatarskiego kanału telewizyjnego (ATR).

- Dla władz ukraińskich problematyka Krymu jest kwestią drugorzędną. Kijów ogranicza się do ostrej retoryki na arenie wewnętrznej i międzynarodowej, natomiast realne działania na rzecz uciekinierów z Krymu są nieudolne (powołana jeszcze latem 2014 roku Państwowa Służba ds. Krymu funkcjonuje tylko na papierze). Powoduje to rosnące rozczarowanie Tatarów polityką Kijowa oraz jest przyczyną podejmowania przez nich od jesieni ubiegłego roku akcji oddolnych, jak np. próby handlowej i energetycznej blokady półwyspu.

Tomasz Piechal